

Zofia Guzowska (1877–1972), pisarka, publicystka, działaczka kulturalna i społeczna

*Kazimierz Przybyszewski
Toruń*

Zofia Guzowska urodziła się 2 listopada 1877 r. w Puławach, w patriotycznej rodzinie Romana Świąćckiego. Wychowana została w atmosferze przywiązania do tradycji narodowej i w tym duchu służyła później krajowi. Dzieciństwo i młodość spędziła na Lubelszczyźnie, przebywając często w Kazimierzu nad Wisłą i Nałęczowie, gdzie w nałęczowskim uzdrowisku w wieku 15 lub 16 lat poznała osobiście Bolesława Prusa. Przygotowując się do zawodu nauczycielskiego ukończyła Wyższe Kursy Historii i Literatury. Już jako dorastająca panna, wychowana w tradycjach polskości, rozwijała swoje zainteresowania w kierunku ideowym, ucząc potajemnie dzieci wiejskie.

W 1902 r. zamieszkała w Lublinie, gdzie z całym zapałem oddała się pracy kulturalnej i społecznej, biorąc czynny udział w powstających w tym czasie tajnych organizacjach. Należała do Koła Kobiet Lubelskich. Uczyla nielegalnie na kursach dla szwaczek, którym wykładała równocześnie historię Polski. Była czynna w tzw. Związku Unarodowienia Szkół. W dobie ruchów rewolucyjnych po roku 1905 prowadziła konspiracyjną działalność oświatową wśród ludu wiejskiego. Wspólnie z innymi działaczami tego ruchu założyła w Lublinie tajny uniwersytet ludowy. Przez cały czas istnienia Polskiej Macierzy Szkolnej brała udział w pracach tej zasłużonej dla rozwoju oświaty organizacji. Następnie, gdy władze rosyjskie stowarzyszenie to zamknęły, prowadziła przez dziesięć lat tajne szkoły początkowe, odzie-

dziczone właśnie po Macierzy. Znana była również jako prelegentka, obdarzona umiejętnością władania żywym słowem. Przemawiała zwykle na tajnych zebraniach czy też później – po odzyskaniu przez naród wolności – na akademiach i rocznicowych obchodach, urządzanych w Lublinie. Przy tak różnorodnych funkcjach społecznych znajdowała jeszcze czas na twórczość literacką.

Po wybuchu wojny w 1914 r. pracowała w Polskim Komitecie Sanitarnym. Nie sposób zresztą wyliczać, jak wszechstronnie była zaangażowana w życie publiczne kraju. Wraz z mężem, a był nim znany także w Lublinie z aspiracji społecznych dr Józef Guzowski, przyczyniła się do założenia w 1913 r. „Głosu Lubelskiego”, który ukazywał się przez długie lata. Przez pewien czas pełniła obowiązki sekretarza redakcji bądź też kierownika działu literacko-artystycznego. W 1914 r. założyła własny dziennik, „Życie Lubelskie”; jego redaktorem i wydawcą była przez krótki, bo zaledwie sześciomiesięczny, okres egzystencji tej gazety. Był to dziennik ilustrowany, o charakterze zdecydowanie informacyjnym, ubogi w inne treści. W chwili wybuchu wojny przeważały w nim wiadomości o wydarzeniach wojennych.

W tym samym czasie rozwijała działalność literacką i publicystyczną, zamieszczając na łamach wspomnianego „Głosu” swoje liczne prace: nowele, opowiadania, felietony, recenzje, sprawozdania z odczytów itp. W artykułach okolicznościowych poruszała tematy o nie małym znaczeniu dla wychowania przyszłych pokoleń. Posługiwała się stylem lekkim, zwięzłym, obrazowym, o dużej niekiedy sile ekspresji. W 1912 r. wydała drukiem swoje pierwsze utwory w zbiorze *Nim słońce wszędzie*, poświęcając je ukochanemu ojcu Romanowi Święcickiemu. Dziełko to, traktujące o żywotnych sprawach minionej epoki, nie zawsze oddziałuje na wyobraźnię dzisiejszego czytelnika, nie straciło jednakże nic ze swoich walorów literackich.

W 1921 r. Guzowska wraz z rodziną opuściła Lublin. Przeniosła się na pewien czas do Ostrowa Wielkopolskiego, potem do Torunia. Tu należała do Związku Ludowo-Narodowego, pracowała w redakcji „Słowa Pomorskiego”, w którym zamieszczała swoje liczne opowiadania, nowele, artykuły publicystyczno-historyczne oraz, pod pseudonimem Sato, recenzje teatralne.



Od 20 maja 1923 r. była redaktorem ukazującego się dwa razy w tygodniu „Tygodnika Narodowego”. Było to pismo o charakterze chrześcijańsko-narodowym dla wszystkich. Od 1 lipca tego roku zmieniło tytuł na „Gazetę Narodową”. Prace literackie Z. Guzowskiej ukazywały się m.in. w „Bluszczu”, „Kartuskim Kalendarzu Maryjańskim” (na rok przestępny 1932), w „Kurierze Poznańskim”, „Tygodniku Narodowym”. Część swoich nowelistycznych utworów wydała nakładem firmy Gebethnera i Wolffa w książkach *Nim słońce wszędzie* (1912) i *Przez dolinę cieni* (1932). Na drodze pisarskiej zdobyła rangę długoletniego zasłużonego członka Związku Literatów Polskich. Poza pracą redakcyjną Zofia Guzowska działała społecznie jako członkini Narodowej Organizacji Kobiet, Tymczasowej Rady Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej „Zorza”, była też w gronie założycieli powstałego w Toruniu 21 września 1924 r. stowarzyszenia amatorskiego pod nazwą „Naród

sobie”, wyjaśniając cel i zadania takiego stowarzyszenia oraz zachęcając zebranych do współpracy z zarządem na niwie kulturalno-oświatowej dla poznania polskiej literatury, doskonalenia się w mowie ojczystej.

W 1926 r. po wyjeździe z Torunia zamieszkała w Warszawie, gdzie pracowała jako urzędniczka Zarządu Miejskiego. Ciężkie czasy okupacji niemieckiej przeżyła w stolicy. Wtedy to, wykorzystując swoją pozycję pracownicy wydziału ewidencji ludności, podjęła ryzyko cichego sabotażu. Na własną rękę wyszukiwała i niszczyła karty meldunkowe z nazwiskami polskich oficerów, których hitlerowcy chcieli wywozić do oflagów. Uchroniła w ten sposób wielu wojskowych od niechybnego losu jeńców niemieckich. Wykazywała też niezwykłą odwagę, kolportując prasę konspiracyjną. Po wyzwoleniu wyjeżdżała do różnych miejscowości z odczytami i wieczorami autorskimi na zaproszenie organizatorów imprez kulturalnych w domach wypoczynkowych Funduszu Wczasów Pracowniczych. Guzowska, idąc od wczesnych swych lat drogą działacza społecznego, była świadkiem wielu przemian i wydarzeń historycznych w kraju. Swoje wspomnienia spisała dla potomnych. Pamiętnik zatytułowany „Za moich czasów” został nabyty przez Muzeum Narodowe w Warszawie.

Z okazji 90-lecia jej urodzin i 30-lecia pracy twórczej, jako zasłużona członkini Związku Literatów Polskich, odznaczona została Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, ponadto otrzymała Medal Niepodległości. Zmarła w Warszawie 20 kwietnia 1972 r. i pochowana została w rodzinnym grobie na Cmentarzu Powązkowskim. W małżeństwie zawartym z dr. Józefem Guzowskim miała córki, w tym Alinę, autorkę humoresek ukazujących się w „Głosie Lubelskim”, i syna. W Toruniu mieszkała przy ul. Królowej Jadwigi 20.

Literatura

Bubień S., *Służyła Polsce i społeczeństwu (O Zofii Guzowskiej)*, Kurier Lubelski, 20 VIII 1972, nr 195 s. 3, foto; tenże, *Zofia Guzowska*, ibid., 7 V 1972, nr 107, s. 3; *Bibliografia czasopism pomorskich, województwo bydgoskie*. Praca zbiorowa pod red. H. Baranowskiego, Toruń 1960, ind. (tu mylnie Guzowski); Gromek A. K., *Dzieje prasy lubelskiej w latach 1800–1939*, [w:] *Prasa*

lubelska. Tradycje i współczesność, Lublin 1986, s. 31; Kwaskowski S., *Teatr w Toruniu 1920–1939*, Gdańsk-Bydgoszcz 1975, s. 48; *Kultura*, 30 IV 1972, nr 18, s. 11; *Literatura*, 22–27 IV 1972, nr 11, s. 22; *Słowo Pomorskie*, 27 V 1924, nr 123, s. 1, 28 IX 1924, nr 226, s. 6; *Trybuna Ludu*, 21 IV 1972, nr 111, s. 4; *Życie Warszawy*, 21 IV 1972, nr 95, s. 5, 22 IV 1972, nr 96, s. 8, 23–24 IV 1972, nr 97, s. 9; APT, AMTD, sygn. 272, k. 302.